

wiedliwa zeszłoroczna. Przesłoroczna uchwała opierała się na obliczeniu głosów bez uwzględnienia historii Hovena, tegoroczna przynajmniej, że wedle obliczenia głosów wybrani deputowani są rite wybrani. Nawiasowo chcę tu panom przytoczyć, jakie skutki pociągnęło za sobą opóźnienie Hovena. Prawyborca protestował w swym czasie przeciw temu, reszta oddaliła się tak, że przy wyborach samych w trzecim oddziale z 226 prawyborców głosowało tylko 21, w drugim z 38 tylko 6, w pierwszym z 3 tylko jeden. Co bądź, panowie, przyjmiecie przy gorącej walce wyborczej, jaka odbywa się w W. Ks. Poznańskim przyjaźń musicie to, że z 226 wyborców stawilo się na wybory tylko 21. Skutkiem tego opóźnienia wyborów i założenia protestu prawyborcy Milischa było, że z 220 wyborców pozostało na miejscu tylko 21. Od tych 21 prawyborców otrzymał komisarz wyborczy Hoven, doczekawszy się przybycia swoich ludzi, netto dwanaście głosów.

A więc, panowie, zeszłoroczne obliczenie upadło. Wedle tegorocznego obrachunku większość jest za wybranymi deputowanymi. Moglibyśmy jeszcze wiele przytoczyć co do uchwał wydziału, co do kasowania poszczególnych wyborców a wydział skasował ich 8. Kasującą taką uważam w ogóle za nieuzasadnioną, bo skoro komisarz wyborczy i władza dopuszcza się błędów tego rodzaju, że gdy 4 wyborców ma być wybranych i to wedle prawnych przepisów 1 w pierwszym, 1 w trzecim i 2 w drugim oddziale, wbrew temu wedle rozporządzenia władz wyborczych oddział trzeci wybiera 2, oddział zaś pierwszy i drugi po jednym, w takim razie ja z mej strony uważałbym przynajmniej wybór jednego wyborcy w drugim oddziale za ważny; bo 2 ma być wybranych, jednego wybrano a więc należałoby wybrać tylko jeszcze jednego. Dla mnie jest to przecież zupełnie obojętną rzeczą, czy skasujecie, panowie, 6 lub 8 wyborców, na jedno to bowiem wychodzi. Jeżeli ich skasujecie — panowie — nowych wam wybieramy polskich wyborców. Więc nie chodzi mi o to więcej, pomijam to jak również i tę okoliczność, że przy śledztwie, jakie miało miejsce odnośnie do uchwały Izby, życzylibyśmy był sobie, aby zwrócono uwagę i na wywody kolegi mego Magdzińskiego z roku zeszłego a mianowicie bliżej rozpatrzone się w faktach dotyczących wpływu radcy ziemianńskiego Massenbacha na wybory. Tego nie uczyniono. Przechodzę teraz wprost do głównego punktu będącego w tegorocznym sprawozdaniu powodem nieważności wyborów. Powodem tym jest wynagrodzenie pieniężne udzielone różnym wyborcom. (Niepokój.) Słuchano w tym względzie świadków. Wszyscy ci świadkowie zeznają, że wynagrodzenie pieniężne udzielone zostało po odbytych wyborach a mianowicie w ten sposób, iż wyborcy otrzymali po 15 sbr. (Niepokój.) Muszę prosić panów o nieco więcej uwagi. Chodzi tu przecież o trzech kolegów a że wydział wniósł o wydalenie tych trzech kolegów, przeto sądzę, iż interesować to panów powinno, jeżeli ktoś wypowiada przekonanie, że ci trzej koledzy mają prawo pozostać między nami. Dla tego ważną jest rzeczą, abyście, panowie, słuchali słów moich z większą uwagą. (Oznaki zadowolenia.)

A więc panowie, deput. Miquel oświadczył w roku zeszłym, gdy wydział na protest ten wcale nie zwrócił uwagi, co następuje:

Co do mnie nie jestem bynajmniej zdania, aby jakiegokolwiek wynagrodzenie dane wyborcy po wyborach miało być przekupstwem lub wpływem na wybory.

Celem uzupełnienia muszę i dalsze przytoczyć słowa:

Wynagrodzenie to musi być w pewnym związku z odbytymi wyborami. Skoro przecież pewną liczbę wyborców a zwłaszcza pewnego stronnictwa ustawi się w szeregu i każdemu z wyborców wiska się pieniądze do ręki, w takim razie powstaje wielkie podejrzenie, że dzieje się to ze względu na wybory, i jasnym jest, iż przez takie postępowanie chcieliby wpłynąć na wybory. — Chwilowo nie można jeszcze o tem wydać pewnego sądu i t. d.

Widzicie, panowie, że jestem bezstronnym i przytoczyłem panom z mowy deputowanego Miquela nie tylko to, co mówiłoby za nami, ale i to, co mówiłoby przeciw nam. Cóż więc jest tu niebezpiecznego w całej tej sprawie? Wszyscy słuchani świadkowie zeznają, iż po wyborach otrzymali po 15 sgr. Deputowany Miquel sądzi, że to nie byłoby jeszcze żadną miarą, ale ustawianie w szeregu swych zwolenników jest niebezpieczną rzeczą. Rozbierzcie sobie sami panowie tę kwestyę i zapytajcie samych siebie: jak to się dzieje zwykło? Wynagrodzenia jako strawne na żywność, na nocleg, szklankę piwa, opędzenie kosztów podróży i t. p. udzielane bywają przy różnych wyborach i nie są niczem nadzwyczajnym. Wyborcy, a mianowicie więcej, spodziewają się, i to nie bez słuszności, pewnego strawnego od swych panów. A więc po odbytych wyborach — proszę na to uważać — pozostają wyborcy na miejscu, spodziewając się coś otrzymać. Skoro więc kilku poźostanie w miejscu, przyłączają się do nich inni, jak to uczynili świadkowie Helbig i Hecht, prawdopodobnie nawet nie Polacy. Przyłączyli się do stojącego tłumy, gdy im powiedziano: patrzcie, tam stoi wielu ludzi, rozdawać im będą pewno pieniądze, idźcie i kaźcie sobie dać także. A więc, panowie, jeżeli się da jednemu, nie można odmówić drugiemu, który przy nich stoi. (Wesołość.)

Pomiedzy całym tłumem wyborców nie można każdego szukać pojedynczo i wywoływać, ale jak się to dzieje zwykło, każe się im ustawić w szeregu, celem utrzymania porządku i nie dania jednemu podwójnie a drugiemu nie. Jeżeli się więc powie: ustawcie się w szeregu, następstwem tego jest, że się chce coś dać. Ustawienie w szeregu nie może więc być niczem niebezpiecznym, ani potępienia godnym. Atoli nie sprawdzono nawet tego panowie, że tylko wyborcom głosującym na tak zwanych polskich deputowanych rozdawano lub miało rozdawać pieniądze, przeciwnie, z zeznań zaprzysiężonych świadków orzeka jedno: wyborcom, którzy odbyli daleką podróż, ma być udzielone pewne wynagrodzenie na opędzenie kosztów podróży, i dalej w tem samem zeznaniu czytamy: że wcale nie powiedziano, iż tylko polskim lub niemieckim wyborcom, którzy głosowali w interesie powiatu, ma być udzielone pewne wynagrodzenie, ale powiedziano tylko ogólnie, iż tym, którzy daleką odbyli podróż. Uważam to panowie za rzecz naturalną, która się praktykuje wszędzie. (Żywe protesty.)

Odpowiem jeszcze na to. Wedle mego przekonania dzieje się to wszędzie, że mienią ludzie dają swym podwładnym pewne strawne. Uważam to za rzecz zupełnie prostą i naturalną, i dzieje się to przy wszystkich wyborach meim zdaniem. Jeżeli panowie twierdzą, że to dzieje się tylko z naszej strony, to muszę oświadczyć, że i niemieckim bogatym właścicie-

lom ziemskim przypisuję tyle serca, iż gdy widzą swych ludzi przybyłych o jakie 4 lub 6 mil celem dopełnienia obowiązków państwowych, chętnie i całym sercem dadzą im co nie celem wpłynięcia na wybory — nie przypisuję tego i niemieckim właścicielom — ale, aby po odbytych wyborach mogli sobie coś kupić. Lepiej jest nawet zdaniem moim, że się coś daje po wyborach jak przed lub wśród wyborów, (wesołość) chociaż i tegobym nie potępił. W całym więc zeznaniu świadków, że miało to miejsce przy wyborach, nie dopatruję nic szczególnego.

W wszystkich tych zeznaniach świadków, które drukami ogłoszone zostały i wam rozdane, nie ma ani śladu, by owe 15 sgr. miały być nagrodą za głosowanie, a tem mniej nie ma najmniejszego śladu, by przyrzekano cokolwiek wyborcom. Jeden z świadków wyjaśnia nawet fakt ten w ten sposób, że gdy wyborcy skarżąc się, że są głodni i spragnieni, prosili, by panowie co im dali, jeden z nich którego nie znał, odezwał się, że potrzeba dać ludziom kilka groszy itd. Cóż panowie naturalniejszego nad to, że ludziom skarżącym się na głód i pragnienie udzieli się małego wsparcia; czyż upatrucie w to coś nadzwyczajnego, jeśli majątniejsi wyborcy widzą ludzi, co spełnili swoją powinność, głodnych i znudzonych spieszą im z datkiem — tem więcej, jeśli dzieje się to już po dokonanych wyborach? Rzecz cała jest przeto bardzo prosta i jasna i powtarza się zawsze i wszędzie, a dziś dopiero opowiadał mi ktoś z Westfalii, że tam dzieje się tak samo. Do wodom najlepszym, jak mało można tu mówić o przekupstwie wyborców i jak mało wyborcy sami kładli wagi na to wszystko, jest okoliczność, że ludzie robili to wszystko otwarcie, publicznie. Było to czyste strawne i nie więcej, a co się mnie tyczy, nie słyszałem, by kogokolwiek skutkiem tego ścigano. Nie było zresztą ku temu żadnego powodu, a w tem miejscu chciałbym zwrócić przedewszystkiem panom uwagę na sposób, w jaki regencya królewska na to zapatrzyła się okoliczność. Przypomnę bowiem sami niezawodnie, że królewska pruska regencya w Poznaniu nie szczególnie przyjaźnie usposobionym jest dla dwóch polskich i jednego katolickiego deputowanego zasiadającego w centrum. Królewska regencya w Poznaniu mówi przeciw dosłownie w swym sprawozdaniu odnosząc się do śledztwa pod dniem 8 maja co następuje:

Co się zaś tyczy przekupstwa wyborców podniesionego w dodatkowym proteście, przesłuchanie proponowanych świadków i interesowanych osób dokonane skutkiem naszego zlecenia za pośrednictwem sądu wykazało wprawdzie, że polscy właściciele dóbr dostawali bezpłatnie wyborców na miejsce wyborów, że dawali im wreszcie częścią przed, po większej części jednakże po wyborach podarki pieniężne, jako strawne; nie sprawdzono jednakże, by o podarkach tych miała być mowa przedtem i by dawano je jako wynagrodzenie za głosy wyborcze.

(Słuchajcie! Słuchajcie!)

Sądzę, że do tego stwierdzenia faktów kr. regencyi nie dodawać nie potrzebuje. Strawne rozdane, lecz nie jako zapłatę lub wynagrodzenie za głosy wyborcze, co oświadcza i stwierdza sam rząd. Cóż poźostanie więc, panowie, z całej historii? Fakt tylko, że wybrano dwóch Polaków i jednego członka centrum, a narodowo-liberalowie przepadli. To wprawdzie może być bardzo nieprzyjemnym; nie dziwię się też wcale, że zwyciężone stronnictwo wszelkich używa środków, ażeby klęskę swą w jakikolwiek sposób zmniejszyć lub powetować. Nie podobna mi przecież sądzić, żeby Izba deputowanych klęskę tę narodowo-liberalów w obwodzie krobsko-wschowskim równie boleśnie uczuć miała, iżby nawet wbrew faktom stwierdzonym przez regencyę król rzeczony wybory uznała za nieważne. Gdyby to się stało, wtenczas naturalnie musiałbym wierzyć we wszechmocność stronnictwa narodowo-liberalów. Tymczasem, panowie, czy też rzeczywiście potrzeba podobnych używać środków, jak owo rozdzielanie pieniędzy, ażeby osiągnąć zwycięstwo? Nie sądzę, żeby tak było. O te wybory w powiatach wchowskim i krobskim zawsze toczył się spór, wypowiem to bez ogródki, między nami a Niemcami. Panowie, jeszcze przed ustanowieniem ter. żniejszych obwodów wyborczych w powiecie wchowskim i pow. babimostkim, który — nawiasem mówiąc — prze-ważnie jest niemiecki, i w części powiatu krobkiego w latach 1859 do 1861 wybrano hr. Mielżyńskiego, hr. Platera i radcę ziemianńskiego Uruhe-Bomst tj. dwóch Polaków i Niemca, który był zarazem radcą ziemian-skim w obwodzie wyborczym.

W roku 1862, gdy obwody wyborcze już były ustanowione, w obwodzie krobsko-wschowskim wybrano pp. Chlapowskiego, Zółtowskiego i ks. proboszcza Respądkę, przy następnych zaś zaraz wyborach ksks. Respądkę, Prusinowskiego i p. Stableskiego. Potem w r. 1864 znów ks. Respądkę, Stableskiego i dr. Metzga, Niemca. Ostatniego przecież wybraliśmy dobrowolnie z szacunku i wdzięczności za jego starania i działalność w obronie praw Polaków. W r. 1865 i 1866 wybrano tych samych. Dopiero w r. 1866 udało się Niemcom jednego ze swych kandydatów przeprowadzić i wybrano wtedy pp. Chlapowskiego, Zółtowskiego i Gaude. Nakoniec po wojnie austriackiej w r. 1867 udało się Niemcom kandydatów swych przeprowadzić. Wybrani zostali pp. Gottschewski, Langendorf i Puttkamer i w ten sposób działo się tak dalej, aż do ostatnich wyborów, gdzie rzeczy inny obrót wzięły.

Widzicie więc, panowie, że Polaków przez wiele lat starczyło, by polskich wybierać deputowanych. O toż, panowie, przy ostatnich wyborach zawarliśmy kompromis z katolikami. Kompromis łatwo się tu da wytłumaczyć i to tem bardziej, że chętniej wybieramy katolików niż narodowo-liberalów, ze względu na stanowisko, jakie pierwsi przy teraźniejszych stosunkach w obec nas zajmują. Zawarto więc kompromis i 2 Polaków i jednego katolika lub, jeżeli panowie chcecie, deputowanego stronnictwa centrum wybrano. Dziwno mi przytem, że większość tak była nieznaczna, jestem przecież przekonany, że inną razą tem większą będzie.

Z mowy mojej wyprowadzam teraz następny wywód. Podług sądowych zeznań świadków nie wykazało się nigdzie, aby jakikolwiek wpływ na korzyść wybranych miał miejsce. Przeciwnie, wykazuje się że zeznań świadków i ze sprawozdania królewskiej regencyi, że za głosowanie nigdzie zapłaty nie dawano i nie ma wcale śladu, aby jakiegokolwiek obietnica przed wyborem czyniono.

Sądzę, panowie, że w tem deputowany Miquel zupełnie ma słuszność gdy twierdzi, że tego rodzaju rozdzielania pieniędzy po wyborach nie można uważać jako nacisk na wybór i zgół sprawie tej nie można przypisywać znaczenia. Było po prostu objawem ludzkości, że biednym ludziom tym niejako dano wynagrodzenie w formie strawnego.

Tym to okolicznościom przemawiającym nie na niekorzyść wybranych, przeciwstawia się fakt większo-

ści głosów, oddanych dla posłów wybranych. Nawet przy najniekorzystniejszym obliczeniu, gdyby wszelkie jakkolwiek zaczepione głosy usunięto i odliczono, większość pozostaje dla wybranych.

Gdzież tedy, panowie, jest powód do unieważnienia? Wręcz panom powiedziałem muszę, iż mi jest bardzo przyjemnie, że tam wybrano dwóch rodaków moich i jednego katolika, ale gdyby wśród takich samych okoliczności trzech Niemców wybrano, zaręczam panom, że nie mógłbym znaleźć powodu do głosowania przeciwko nim a właśnie może jako Polak wstydziłbym się w walce stronnicej głosować przeciwko trzem wybranym. (Oh!)

Jako członka Izby dotyka serea mego także sława tej Izby a i tu, panowie, potrzeba zdaniem moim rzeczywiście w walce tej uniknąć wszelkiego pozoru stronnictwa. Pozoru tego uniknąć możecie tylko wtedy, jeśli uznacie fakta jakie są. Wybrani mają za sobą większość, przekupstwo nie miało miejsca, sama król. regencya w Poznaniu to stwierdziła a zatem te trzy wybory są ważne. Stawiam wniosek, aby je uznać za ważne. (Brawo! w centrum i u Polaków.)

Wiadomości urzędowe.

Król nadał nauczycielowi gimnazjalnemu Maksymilianowi Curcie w Toruniu pozwolenie do noszenia nadanego mu krzyża oficerskiego orderu król.-włoskiej korony, a sekretarzowi powiatowemu Łazarczykowi w Środzie tytuł radcy kancelaryj.

Przy seminarjum nauczycielskiem w Kościelcu mianowany został prowizoryczny nauczyciel ćwiczeń Szymański nauczycielem stałym seminarjjskim.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Paryż, 5 czerwca.

(Prawo o więzieniach. — Gorliwość i umiarkowanie wydziału trzydziestu. — Upór i taktyka p. Buffet. — O wyborze p. de Bourgoing. — Fiat lux. — P. Wolowski. — Śmierć p. A. Ravet. — Słabość p. de Rémusat. — Drukarnia polska w Paryżu. — De nauki i do pracy!)

S. E. Obrady nad projektem do prawa o więzieniach prowincjonalnych dłużej trwają niż powszechnie sądzono. Po trzech dniach dyskusji przyjęto wczoraj artykuł pierwszy, zawierający zasadę całego prawa, to jest zaprowadzenie celi (régime cellulaire) do wszystkich więzień. Należy się spodziewać, że ta kwestya bardzo w gruncie zajmująca, ale bynajmniej nie nosząca na sobie cechy nagłości, nie opóźni jak najprędszego dokonania organizacji konstytucyjnej. To właśnie przypomniał przed dwoma dniami zgromadzeniu marszałek jego d'Audiffret-Pasquier; to samo powiedział wczoraj w znakomitej mowie o artykule pierwszym wyżej wspomnianego prawa. Czujemy już nadchodzącą przyszłość, która do nas nie należy, trzeba nam myśleć o przygotowaniach do wyjazdu. Zostawmy następcom naszym załatwienie tych trudności i zastosowanie racjonalnego systemu.

Wydział trzydziestu z gorliwością pracuje; już ukończył dyskusję nad pierwszym projektem, drugi zaś o wyborze senatorów prawie na ukończeniu. Pan Laboulaye zamianowany sprawozdawcą. Umiarkowanie członków wydziału równa się zresztą ich gorliwości. Można było się obawiać, iżby niezręczne oświadczenia p. Buffet w tonie komisji i ton nakazujący, w jakim je porobił, nie rozdrażniły większości republikańskiej tej komisji. Widzimy jednak, że nie upierali się, ale szukali we wszystkim zgody, nie ustępując w żadnej ważniejszej i zasadniczej kwestyi. Jeśli przyjdzie do walki, będzie to dopiero z okazji prawa wyborczego i głosowania na listy lub na okręgi. P. Buffet po długich usiłowaniach skłonił podobno marszałka do podzielenia jego zdania o zrobieniu kwestyi gabinetowej z tego punktu, chociaż z pewnością gabinet musi tu być w większości. Nie widzimy, co może być politycznego w tym uporze wiceprezesa rady, ani co usprawiedliwia tę jego zaciętość w kwestyi poprzedniej, w której zobowiązanemu ustępstwami łatwoby było przyjąć do zgody. Broni widocznie tutaj swoich kolegów z prawego centrum, których wybór wielkiby ulegał wątpliwości, gdyby się miało utrzymać głosowanie listami, bo listy orleanistowskiej nigdy nie będzie a do koalicji nie przyjmą ich ani republikanie, ani legitymiści, ani bonapartyści. Jest to więc kwestya osób a bynajmniej nie zasady.

Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia p. de Bourgoing, wybrany przed rokiem w departamencie Nièvre, którego wybór ze znanych przyczyn dotąd nie był ani potwierdzony ani unieważniony, domagał się zakończenia tej sprawy. W krótkiej mowie dosyć nierozważnej oskarżył przeciwników swoich o fałsz i oszczerstwo; przewodniczący w komisji zajmującej się tym wyborem i w ogóle sprawą intrzy bonapartystowskich p. A. Grévy odpowiedział, że winę za te zwłoki przypisać należy byłemu ministrowi sprawiedliwości panu Tailhand, który komisji dokumentów potrzebnych udzielił nie chciał, dodał, że wkrótce komisya swoje czynności zakończy a po kilku namiganych słowach p. Haentjens cofnął p. de Bourgoing swój wniosek. A więc wkrótce będziemy wiedzieli, czem był w istocie i spisek bonapartystowski, i sławny okólnik wynaleziony przez p. Girard, a może też jednocześnie, co myśleć trzeba o podobnym liście p. Ducros do p. Galloni d'Istria, bo dotąd nad temi kwestyami, nad ostatnią szczególnie, zawisa mgła jakas tajemnicza. Sprawozdanie p. Savary dzisiaj odczytane komisji wniósł o unieważnienie wyboru p. de Bourgoing. Złożone ono zostanie we wtorek.

Komisya budżetu zamianowała wczoraj sprawozdawcą p. Wolowskiego 19 głosami; p. Mathieu Bodet, były minister, otrzymał ich tylko 9.

Umart przed kilkoma dniami w Paryżu naczelny redaktor dziennika katolickiego le Monde p. Armand Revellet. Liczył lat tylko 40, ale usilną pracą, głęboką nauką, siłą nawet niezachwianych przekonań zjednał był sobie poznanowanie wszystkich kolegów swoich w dziennikarstwie a najczciwiej nawet jego przeciwnicy oddali mu winną sprawiedliwość. My ze swojej strony powinniśmy dodać, że ś. p. Revellet był stałym obrońcą sprawy polskiej, że podnosił ją wszędzie i zawsze, nawet w tych ostatnich latach, kiedy umizganie do Rosji stało się tak powszechnem, a dokumentem polskim nigdy nie odmawiał gościnności, owszem zawsze prosił o takowe.

Stan zdrowia p. de Rémusat, sławnego uczono-go a ministra p. Thiersa, jest prawie zrozpaczony, będzie to wielka strata dla stronnictwa republikańskiego, które przykładowi i inicjatywie sądziwego patrioty zawdzięcza nawrócenie na wiarę republikańską

tylu dawnych monarchistów, a zatem i powrodozenie, jakie uwięczyło w końcu jego usiłowania. *)

Założyli w Paryżu drukarnią polską (rue Molliere 23) radcy nasi pp. A. Bitis i K. Zabieha, z których okólnika przepisyujemy co następuje: „Mamy nadzieję, iż wszyscy pisarze i wydawcy nasi nie zechcą pominąć dogodności nadarzającej się im z drukarni polskiej; a obracając talent swój na pożytek i wzbogacenie literatury naszej, pozwólą i nam choć w części wywiązać się sumieniem z obowiązku służenia mowie ojczystej. Szczęść Boże temu przedsięwzięciu! Będzie to początek tego obudzenia emigracyi polskiej w Paryżu, o którym pisaliśmy w innym liście? Chcemy temu wierzyć, a wiemy, że i my możemy być użyteczni nawet tutaj ojczyźnie, jeżeli przyjmimy za hasło słowa pieśni:

„Albośmy to jacy tacy
By w rozpaczę śnić i gnść?
Do nauki i do pracy,
A będziemy jeszcze żyć!“

*) Jak wiadomo — p. de Rémusat umarł. (Przyp. Red. Dz. Póz.)

ZIEMIE POLSKIE.

* Warszawski dziennik urzędowy ogłasza ukaz synodu petersburskiego w sprawie ustanowienia nowej prawosławnej dycezyi chełmskiej. Ukaz ten brzmi jak następuje:

„Najświętobliwszy synod w obec mającego dokonać się 11 maja r. b. przyłączenia się napowrót parafii grecko-unickich, wchodzących do składu dycezyi chełmskiej, postanowił: 1) kapłaństwo i duchowność o rozporządzenie przyłączającej się napowrót chełmskiej dycezyi grecko-unickich według uświęconych przepisów i przykazań ojców świętych, przyjąć do całkowitej i zupełnej łączności z świętym prawosławnym katolickim wschodnim kościołem, do nierozłącznego składu kościoła wszechrosyjskiego i pod władzę najświętobliwszego rządzącego synodu wszechrosyjskiego; przyciem udzielił kapłaństwu, przyłączającemu się napowrót do prawosławia, pontyfikalne błogosławieństwo najświętobliwszego synodu, z modlitwą wiary i miłości do Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, aby utrwał i pomyślnie rządził sprawą służenia ich świętemu kościołowi; 2) przyłączającą się napowrót do prawosławia chełmską dycezyą grecko-unicką przyłączyć do warszawskiej i utworzyć jedną dycezyą prawosławną, nazywając ją na pamiątkę tego, że chełmska prawosławna katedra biskupia założona była jeszcze na początku XII wieku „chełmsko-warszawską“ dycezyą; a jej arcybiskupa nazwać „chełmskim i warszawskim“ w zamian ustanowionego w 1840 roku nazywania go warszawskim i nowogrodzieńskim; 3) bezpośrednio zawiadywanie nowoprzyłączającymi się napowrót do prawosławia parafiami grecko-unickimi poruczyć oddzielnemu biskupowi, z nadaniem mu nazwy „biskupa lubelskiego, sufragana dycezyi chełmsko-warszawskiej“ z zastrzeżeniem, aby sufragani ten rezydował w mieście i zarządzał nowo przyłączającymi się napowrót parafiami, — stosownie do instrukcyi, jaka będzie udzielona od najświętobliwszego synodu, pod głównem zawiadywaniem dycezyalnego arcybiskupa chełmskiego i warszawskiego; 4) istniejący obecnie grecko-unicki konsystorz duchowny zwinąć, a w zamian takowego utworzyć „chełmski urząd duchowny“, skład i atrybucye którego będą określone przez oddzielne postanowienie, z zastrzeżeniem przytem, że sprawy większej wagi zarządza przedstawić do rozstrzygnięcia chełmsko-warszawskiemu konsystorzowi duchownemu; 5) ponieważ zatrudnienia tego ostatniego w skutek tego znacznie się powiększa, przeto oprócz obecnie oznaczonej dla tego konsystorza liczby członków, wyznaczyć z duchowieństwa nowo przyłączających się napowrót parafii dwóch nowych członków, wybieranych przez biskupa-sufragana, a zatwierdzanych według ogólnej zasady na przedstawienie arcybiskupa dycezyalnego przez najświętobliwszy synod; 6) istniejące w mieście Chełmie grecko-unickie duchowne seminarjum i szkołę dla przysposobienia służby kościelnej, zmienić na prawosławne zakłady duchowno-naukowe, nie zmieniając ustawy tych zakładów; zarząd zaś i zawiadywanie takowemi poruczyć bezpośrednio chełmskiemu biskupowi sufraganowi; 7) pozostawić temuż biskupowi dla obsadzenia wolnych posad kapłańskich w nowo przyłączających się napowrót parafiach powoływanie według jego uznania z Galicji osób, które ze względu na przymioty moralne będą godne zajęć u nas posady kapłańskiej; 8) na nowo otwierającą się katedrę biskupa lubelskiego sufragana dycezyi chełmsko-warszawskiej, najświętobliwszy synod uznaje za pożyteczne i słusne, mianować obecnego administratora dycezyi chełmskiej, starszego protopiję katedralnego Marcellego Popiela jako będącego obecnie we wdowieństwie z zastrzeżeniem, aby prekonizacja jego na biskupa dokonana była w mieście St. Petersburgu, po poprzednim przyłączeniu się tego protopiję do kościoła prawosławnego.“

„Powyższa decyzya najświętobliwszego synodu 1 (13) maja r. b. uzyskała najwyższe zatwierdzenie.“

NIEMCY.

* Berlin, 7 czerwca. Marszałek Izby deputowanych postanowił w tym tygodniu codziennie zwoływać plenarne posiedzenia Izby, aby uprzątnąć się jak najprędzej z pracami, jakie ma jeszcze Izba do załatwienia. Tym sposobem spodziewa się marszałek Bennigsen, że już we wtorek przyszłego tygodnia tegoroczna kadencya będzie mogła być zamknięta. W dniu dzisiejszym rozpoczęto dyskusję nad ordynacją prowincjonalną na podstawie projektów deputowanego Miquela i przyjęto takową po przysługach tak jeneralnych jak specjalnych obradach wedle tychże projektów. Pomijamy tu szczegółowe sprawozdanie z przebiegu tych obrad raz dla tego, że W. Keigsta Poznańskiego nie dotyczy wcale nowa ta reforma, w dziedzinie wewnętrznej administracyi a potem, że całe prawo może zainteresować więcej tylko małą liczbę fachowych czytelników i nie miałoby najmniejszego interesu dla ogółu. Nadmieniamy tylko, że de-putowany Haenel oraz kilku innych deputowanych przeciw nieobecnemu ministrowi spraw wewnętrznych W dniu jutrzejszym już nastąpi ostateczne głosowanie nad ordynacją prowincjonalną a w śróde odesłana będzie takowa do Izby panów, gdzie albo przyjęta zostanie na podstawie projektów Miquela albo odrzucona. Co się tyczy projektu do prawa o administracyi majątków kościelnych, postanowił referent Izby panów dr.

zalecił Izbie przyjęcie całego projektu wedle
Izby deputowanych a mianowicie co do § 12

W dniu wczorajszym umarł Jerzy Vincke, znana
parlamentarna w Niemczech z wymowy i
Vinckemu przypisują również zasługę poło-
żony dalszemu rozwojowi krwi na ulicach Ber-
lina. Zmarły Vincke posłował aż do roku
wybierany do Izby deputowanych w różnych o-
bych wyborczych i należał do Zgromadzenia naro-
dowego frankfurckiego.

Moguncy donoszą Germanii o zajęciu cha-
rakteru dosadnie obecne stosunki duchowne
kościelno-państwowe. Otóż pewien duchowny
idący spokojnie szosą pod miastem napotkał
żołnierzy powracających z mustry. Skoro ich
sposzeregł, powitali go okrzykiem:
„Papa, hejże wiara sprężymy go!” — Na
ten kilku żołnierzy wzięło zaraz księdza na cel,
dali ognia. Podołceciowie znajdujący się przy
przypadku, nie mieli czasu do zastanowienia i nie mieli
właściwie czasu do zastanowienia i nie mieli
właściwie czasu do zastanowienia i nie mieli

Redaktor Germanii Thieme skazany został
ostatnim czasie na 9 miesięcy więzienia za różne
wypady prasowe. Przy tej okazji należy zaznaczyć
wypada, że sąd nie uznał za karygodne publi-
kowanie historycznego dokumentu bez
kontekstu.

W tym jeszcze miesiącu lub na początku lipca
pójść do Berlina sultan Zanzibaru. Afrykański
marcha znany jest już w Niemczech z pro-
jektu dawal niemieckim podróżnikom po wscho-
dowej Afryce.

AUSTRIA I WĘGRY.

Wiedeń, 6 czerwca. W chwili obecnej dzien-
niści główną zwracają uwagę na wycieczkę
księcia Albrechta do Jungheim i Ems, tudzież na
uczestniczenie arcyksięcia w wielkich
wielkich armii pruskiej na Śląsku. Prasa tutejsza
stad przez wzgląd na wysokie stanowisko arcyksię-
stwa, jak wiadomo, jest feldmarszałkiem i niejako
domu cesarskiego, najrozmaitsze domysły i
mące. Organa popierające politykę pruską wi-
dzą w podróży arcyksięcia, tudzież zapowiedzianym
w manewrach jesiennych odpardie zarzutów,
arcyksięcia Albrecht był w Austrii głową wro-
rusom partii. Cesarz powraca 8 b. m. z Ischl
dnia dla przewodniczenia obradom minister-
stwu wspólnym budżetem na rok 1876. Przy tej
okazji udzieli cesarz posłuchania perskiemu po-
malion-khanowi i ambasadorowi francuskiemu
wurt, celem odebrania od nich listów odwołu-
wania.

Węgierski przesłał już rządowi przedlita-
ny zaproszenie do rozpoczęcia układów co do
wizyty a raczej wizyty zawartego r. 1867 a 1877
tego się traktatu handlowego i celnego.
Węgierski przedlitański ministrów na urlopach.
— Węgierski, który używał wywczasu w Szwajcarii,
w 8 b. m., by wziąć udział w naradach ministe-
rów nad wspólnym budżetem. Minister rolnictwa,
odnawiając obecnie konferencję, której zadaniem
jest budżet rolnictwa, wyjeżdża po zamknięciu
także na urlop.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 7 czerwca. Wydział krajowy dla Alza-
Lotaryngii zwołany został rozporządzeniem ce-
lem na 17 b. m. do Strasburga.

Wiedeń, 7 czerwca. Tageblatt dowiaduje
o posła austriackiego w Turcji hr. Aponyi podał
dymisję, i że miejsce jego zajmie dotychczasowy
w Rzymie hr. Wimpfen.

Berlin, 7 czerwca. Rada narodowa obrała pana
Albrechta z Berna swym prezydentem, p. Freya wi-
zjantem.

Wiedeń, 7 czerwca. Arcyksiążę Albrecht wyje-
żdża w towarzystwie marszałka dworu barona Pi-
adantanta hr. Wallisa de Trouville. Po drodze
arcyksiążę w Ems wizytę cesarzowi Wilhelmowi
i cesarzowi w Jungheim ca-
leksandrowi.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 8 czerwca.

* Ks. prałat Koźmian dnia wczorajszego znowu uwi-
dzał. Odebrał on, dajęcego dnia wieczorem zapo-
wiedź na dzień wczorajszy, badany był przez dwie go-
diny siedzącego słodkiego w sprawie podobno ks. Kieka z
o odmówiwszy zeznań, osadzony został w celi, w któ-
rej ks. Koniński z Wildy. W tej samej sprawie
o kilku obywateli z pow. poznańskiego i szamotulskie-
go. Niektórzy już stawali i zeznania złożyli.

Dziś o godzinie 7 wieczorem pierwszy odezwał
słynny o zabitych literatury francuskiej. Bilet na jeden
kosztuje 3 złp., na wszystkie trzy odezwy 6 złp.

P. dr. Koszusiński sprzedał dom swój, tworzący na-
w. Marcina i M. Ryerskiej ulicy, poznańskiemu ro-
t. Rollinowi za 76,000.

W tutejszym urzędzie stanu cywilnego zameldo-
wano 30 maja do 5 czerwca 40 urodzeń i 26 przyp. śmierci.
Urodzonym było 25 chłopców i 15 dziewcząt, ponie-
miej 12 osób płci męskiej i 14 osób płci żeńskiej.

Przes policyj p. Staudy objął z dniem wczoraj-
miej król. komarsza p. Massenbacha w zarządzie

małatkę arcybiskupstwa poznańskiego. P. Massenbach bowiem
udaje się na 6 tygodniowy urlop na kurację do wód w
Karlsbadzie. W urzędzie radcy ziemskiego zastępuje pana
Massenbacha asesor policyjny p. Seidlitz.

* Na wczorajszym posiedzeniu Towarzystwa Przy-
jaciół nauk wydziału historycznego po przyjęciu na członka
tegoż towarzystwa p. Stanisława Dunina z Bronisławki, p.
Stanisław Koźmian ukończył odczyt swój o rozprawie o Sze-
kspirze, a mianowicie z dzieł tegoż a głównie o tragedii: Hen-
ryk VIII. wywołał jakim pojściom religijnym holdował ten ge-
nius Albiou.

* Walne zebranie Tow. przyjaciół nauk odbędzie
się d. 1 lipca r.

* Doniesienia policyjne. Znalezione portmonetkę z 6
markami i 84 fen.

* Roki sądu przysięgłych. W sobotę dnia 5 b. m. toczyła
się sprawa przeciw robotnicy Nolek i zamężnej właścicielce
Lehmann z Podrzwca o podpalenie zabezpieczonego stogu
siana resp. o udział w tej zbrodni, aby przez to zyskać sumę
zabezpieczoną, 135 tal. wynoszącą. Rzecznicy pp. Klemme i
Dochhorn wykazywali jednak w swój obronie, że podstępnie nie
miali zamiaru oszukaństwa, a p. Dochhorn wykazał nadto bez-
podstawność osłogi oskarżenia, w skutek czego przysięgli obie
oskarżone uznali za niewinne.

* W sobotę przybył tu na kolei marszałko-poz-
nański z Zbąszynia zamiast pociągu pospiesznego, przybywa-
jącego zwykle o godzinie 3 minut 7 po południu, pociąg zwy-
czajny, pociąg zaś pospieszny dopiero o godzinie 5 $\frac{1}{2}$ po połud-
niu. Opóźnienie to spowodowane zostało tem, że pod Kuners-
dorffem pociąg był osłonięty pociągiem towarowym, dla czego pociąg
pospieszny musiał się tam przez dwie godziny zatrzymać i nie
mógł już na czas zdążyć do Frankfurtu.

* Ks. proboszczowski Stroińskiemu w Rydzynie ode-
brała została inspeksja lokalna nad szkołami elementarnymi
tamtęjszej parafii, a powierzona miejscowemu burmistrzowi panu
Welche.

* Ks. wikaryusz Raatz z Lewic w dekanacie two-
weekim zapowiany został na termin na dzień 2 lipca przed sąd
powiatowy w Międzyrzeczu. Ks. Raatz ma zapewne być słu-
chany w sprawie ks. Kieka z Kamionny, bo dwie te parafie,
Lewice i Kamionna, graniczą z sobą. Nie długo po odebraniu
owego zapowiadano ks. Raatzowi rozkaz tutejszej król.
regencyj, skazujący go na banicję z W. Xigstwa Poznańskiego,
po za którego granicami ma pozostać aż do owego terminu.

* Pożar w lesie. Dnia 4 b. m. wybuchł, jak donosi
Gaz. Tor., w niewiadomy jeszcze sposób ogień w lesie nale-
żącym do miasta Torunia i w przeciągu trzech godzin (od 2 do
5 po południu) zniszczył 15 morgów zagajnika 16 tal. mającego.

* Redaktorowi Gazety Toruńskiej p. Józefowi
Glinkiewiczowi wytoczono osm procesów o zastraszanie
prawa prasowego. W dniu dzisiejszym sąd powiatowy toruński
sprawy te sędzi.

* Donoszą nam z Wrocławia iż tamże na dniu 4 b. m.
złożył rokasz nasz p. dr. Roman May egzamin pro facultate
docendi z rezultatem jak najpomyślniejszym.

* Nowatorstwo niewłaściwe objawiło się w Krako-
wie. Kronika tak o tem pisze: „Wczoraj w kościele św. Flory-
ana podczas żałobnego nabożeństwa za duszę śp. księdza bi-
skupa Wojtowicza zauważyliśmy nowość. Zgadnijcie jaką?
Oto koszyk z syfonami sodowej wody, którą ożywiają się wśród
gorących modłów pobożne dusze. Mówiono nam, że to we
Francji zwyczaj powszechny — nam się jednak zdaje, że sto-
sowniej byłoby skrócić zbyt długie praktyki religijne, jak wro-
wadzać w świątynię nasze zwyczaj niezgodny z powagą tychże.”

* Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki pół-
nocnej general Grant mocno podupadł na zdrowiu z powodu
nadmiernej palenia tytoniu. Wypała on dzienne do 40 cygar.
Nawet podczas obiadu nie robi paury i między daniami 6 mi
w najlepszej. Lekarskie oświadczyły, że jeśli się nie powstrzyma od
tego nałogu, nawet roku nie żyje.

* Kalendarz. Jutro w środę dnia 9 czerwca Felicy-
ana męcz.; w kalendarzu słowiańskim Sławoja.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40, zachód o godzinie
8 minut 18.

Dnia 9 czerwca 1404 Władysław Jagiełło nadaje przywileje
Węchow. — 1595 urodzenie Władysława IV. — 1711 traktat
jarosławicki z carem Piotrem. — 1831 bitwa pod Ubanianiem. —
1831 założenie w Paryżu komitetu amerykańsko-polskiego.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Pszczółki wyszły z druku nr. 9 i zawiera: Towar-
ystwa zaliczkowe. — Wiadomości ze świata. — Nad czem radzą
w sejmie? — Rozmaitości.

— Włoszanie wyszły rocznika VII nr. 11 i zawiera:
Pogadanki o wychowaniu dzieci. Rozmowa IV. O pożywności.
— Propozycja do założenia Towarzystwa rolniczego włoska-
skiego parafialnego. — Gagatki (wiersz). — Co słychać w świe-
cie? — Rozmaitości.

— Ruchu literackiego wyszły nr. 23 i zawiera: O obraz-
kach. — Biały Murzyn, powieść Michała Bałuckiego, (c. d.)
— Z legendy wieków, Wiktora Hugo, Zim-Zim. Przekład Klemen-
sa Podwysockiego, (c. d.) — Listy Juliusza Słowackiego, (ciąg
dalszy). — Studya o Szeckspirze, przez Kazimierza hr. Stadni-
ckiego, (c. d.) — Archiwum wroblewieckie T. II. Pamiętnik da-
my polskiej z XVIII wieku. (Urzułi z Ustrzyckich Tarnow-
skich). Wydał W. T. (s. d.) — Obrazy Kalifornii, nowela amery-
kańskie Bret-Harta, przekład Pauliny z L. Wilkońskiej, (c. d.)
— Podróż po Hiszpanii, przez dr. Jana Stępińskiego, (c. d.)
— John Stuart Mill o religii, przez Sewera, (dok.) — Z ziemi na
księżyc, podróży odbyta w 97 godzinach, przez Juliusza Verne,
przekład J. Okorosińskiego, (c. d.) — Literatura polska. (Opo-
wiadania Budantowicza), (dok.) — Bibliografia polska i zagra-
niczna. — Kronika artystyczna. — Wiadomości z kraju i zagra-
niczy. — Nowości podawane przez księgarnię Gubrynowicza i
Schmidta.

— Ruchu Literackiego wyszły z druku No. 22 i zawie-
ra: Inteligencya miasteczek. — Biały Murzyn, p. wieść Micha-
ła Bałuckiego, (ciąg dalszy). — Z legendy wieków, Wiktora
Hugo, Zim-Zim. Przekład Klemansa Podwysockiego. — Listy
Juliusza Słowackiego, (ciąg dalszy). — Istota i dzieje zabobno-
w, przez dr. Pflüderera, (ciąg dalszy). — Podróż po Hiszpa-
nii, przez dr. Jana Stępińskiego, (ciąg dalszy). — Obrazy
Kalifornii, nowela amerykańskie Bret-Harta, przekład Pauliny z
L. Wilkońskiej. — Księżniczka Bob i jej przyjaciele, (ciąg dalszy).
— John Stuart Mill o religii, przez Sewera, (ciąg dalszy).
— Listy z Warszawy. Maj. — Z ziemi na księżyc, podróży odbyta
w 97 godzinach, przez Juliusza Verne, przekład J. Chorośni-
ckiego, (ciąg dalszy). — Literatura polska. (Opowiadanie Bo-
dantowicza), przez Klemansa Kautskiego. — Wystawa sztuk
pięknych we Lwowie. I, przez Bronisława, Zawadzkiego. —
Bibliografia polska i zagraniczna. — Kronika artystyczna. —
Wiadomości z kraju i zagranicy. — Nowości podawane przez
księgarnię Gubrynowicza i Schmidta. — Korespondencya od re-
dakcyi.

— Pisma Literackiego Tydzień wyszły z druku No. 22
i zawiera: Nauka języka polskiego III. — Byłe wyzję, po-
wieść Michała Bałuckiego (ciąg dalszy). — Studya o sztuce w
Polsce. — Jan Matejko, przez Józefa Rogosza. — Kobiety w
Algierze przez dr. Jana Sawińskiego (ciąg dalszy). — O natu-
rze i harmonii barw przez St. Kramsztyka (dok.). — Tajemni-
ca wyspa, przez Juliusza Verne, (ciąg dalszy). — Dla czego?
poetyza Maryi B. — Idealistyczna powieść Jana Lema, (ciąg dalszy).
— Ismaili, podróży S. W. Bakera w głąb Afryki, (ciąg dalszy).
— Pegadanka Jana Lema. — Pismienictwo polskie przez J.
Kolażkowskiego. — Kronika paryska J. S. Chama. — Z ży-

OBWIESZCZENIE.

Poniżej wymienieni piekarnie sprzedaw-
bą w miesiącu czerwcu r. b. chleb żytni i
bułkę po następujących najniższych wagach:

Chleb po 50 fen.

Szymon Licht Rynek 9 2 kil. 250
F. Biskupski Chwaliszewo 10 2 250
A. Wyrbecki Chwaliszewo 28 2 400
W. Lesner Piekary Nr. 11b 2 500
Wincenty Wache Piekary Nr. 19 2 150
Ign. Osuszkiewicz 4. Marcin 12 2 200
Henryk Ueberhein 4. Marcin 33 2 100

Bułkę po 10 fen.

Adolf Heintze 4. Marcin Nr. 68 250 gr.
Fryderyk Knipfer 4. Marcin Nr. 22 210
Wdowa Wisnack 4. Marcin 63 210
Henryk Ueberhein 4. Marcin Nr. 33 240
Jan Franz 4. Marcin 43 290
Szymon Licht Rynek Nr. 9 250
A. Türk Chwaliszewo Nr. 50 250
A. Smelkowski Szeroka ul. Nr. 7 230
Wreszcie wskazując się na taksy pieczywa
na miejscach sprzedaży wywieszonych.
Poznań, dnia 4 czerwca 1875. (3136)

Prezes policyj Staudy.

podp. Pilet.

cia zwierząt, przez dr. E. Janotę. — Bibliografia. — Wiado-
mości ze świata. — Rozmaitości. — Od Redakcyi.

— Związków wyszły z druku No. 20 i 21 i zawiera: Pro-
jektomania. — Ubezpieczenie na życie a stowarzyszenia zalicz.
— Towarzystwa zalicz. a gospodarstwo wiejskie. — Rozma-
itości.

— Bartnika postępowego wyszły z druku nr. 11 i za-
wiera: B.C. Nauka hodowania pszczoł (z ryciną). Prof. dr. Stane-
ski: Z meteorologii. — S. Padlewski: Wybór dla klimatu na-
szego stosownych gatunków jabłek. — Z Podola: Rada na złe
czasy. — Roboty w sadzie i ogrodzie w czerwcu. — Ruch
stowarzyszeń. — Odpowiedzi. — Ogłoszenia.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 8 czerwca. Izba deputowanych
przyjęła ordynacyę prowincjonalną w imiennem
głosowaniu 213 głosami przeciw 184 gł.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 8 czerwca.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Kancelarz w Bierzgu, Szul-
czewski z Bobrownik, Jokisch z Czerleja, Raczyński z Lu-
bowa, Skrzydlewski z Sulęcina, Warchliński z Sielca, Lizak
z Wroniaw, Rulf z Cielżna, Barko z Wrocławia, panna
Molkow z Królestwa Polskiego.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Wełna.

Wrocław, 7 czerwca, o godzinie 7 $\frac{1}{2}$ wieczer-
rem. W przebiegu popołudnia stała się tendencya
stanowczo słabszą. Obecni na targu kupcy okazują
wielkie zniechęcenie i niechętnie tylko zabierają się do
kupna. W skutek dobrowolnych ofert sprzedających
zbyto więcej wełny, lecz po niższych o 5 tal. cenach.
Poślednia gruba wełna prawie nie do sprzedania,
— dobra i dobrze prana zbywała się natomiast
stosunkowo dobrze. Nabywcami są szlasy fabrykanci,
nadreńscy i berlińscy handlarze; Francuzi małe tylko
kupowali partje. Dowóz dochodzi do 30,000 centna-
rów, z których do wieczora przy odejściu naszej depe-
szy połowa blisko była sprzedana.

(Telegram pryw. Dzień. P.)

Wrocław, 8 czerwca o god. 12 $\frac{1}{2}$ z południa.
Przy słabem bezustannie usposobieniu sprzedający do
dalszych ustępstw skłonni pod względem ceny. Sprze-
daz odbywa się bardzo leniwo. Ceny bez wyjątku o
5 tal. na centnarze niższe. Wełna złe wyprana nie
znajduje kupców. Koniec targu blizki.

(Telegram Dzień. Pozn.)

* Wełna. Na targ tutejszy spodziewają się większego do-
wozu wełny aniżeli na targ wrocławski. Wedle dotychczas-
owych zgłoszeń, około 30,000 centnarów wełny zwiózł do Po-
znania, jak donosi Posen'er Ztg.

Gdańsk, 5 czerwca. Przez cały ten tydzień mie-
liśmy ciepłe i suche powietrze, dziś w południe dopiero spadł
słaby deszcz, który wiele do pomyślnego i szybkiego rozwoju
ciężkiej roślinności przyczynić się może. Stan zasiewów w na-
szej okolicy bardzo zadowalniający i dobrego należy spodziewać
się żniwa.

W Anglii cieszą się powietrzem bardzo pomyślnym dla
żniwa i z tego powodu targi zbożowe tamtejsze pozostają w
ciąglej bezczynności, a przynajmniej w wielkim spokoju, gdyż
liczne dowozy pszenicy zagranicznej pokrywają dostatecznie nie-
zbędne potrzeby. Między 21 a 27 maja przybyło do Anglii z
Ameryki i portów nieznanych 27 ładunków pszenicy, z któ-
rych 4 pozostało niesprzedane — reszta zaś była sprzedana po
cenach do 1 $\frac{1}{2}$ szyll. niższych. Dowozy pszenicy krajowej w o-
statnim tygodniu nieco się zmniejszyły i wynosiły 51,278 kwar-
terów po cenie 42 szyll., podczas gdy w poprzednim tygodniu
dowieziono 62,370 kwarterów po cenie przeciętnej 42 szyllingów
2 pensów. Targi w Londynie pozostały bez zmiany, również
jak i w Hull zostały bez ożywienia i o szyll. taniej. Liverpool
dla pszenicy krajowej bez zmiany, dla zagranicznej zaś nieco
taniej.

W Nowym Jorku z powodu miernych dowozów ceny psze-
nicy i maki uległy mślej niższe. Nadzieje na tegoroczne żniwo
w Ameryce nie są dobre, gdyż podług obecnych obliczeń bę-
dzie ono o 35% mniejsze od przeszłorocznego.

W Francji nadzieje na nadchodzące żniwo nie są zadowal-
niające, a ponieważ i dowozy pszenicy były mniejsze, przeto na
wielu targach płacono nieco wyższe ceny; również i mąka w
Paryżu była droższa nieco.

Targi zbożowe w Holandii i Belgii bez ożywienia po nie-
zmienionych cenach. W prowincjach nadreńskich targi spokojne.
W południowych Niemczech i Austrii ceny nieco się obniżyły.
W Berlinie ceny chwiejne przy małym obrocie.

Na targu nasion dowozy pszenicy ciągle się zmniejszają,
szczególniej z Królestwa Polskiego coraz mniej przybywa — z
tego powodu pomimo niepomyślnych wiadomości zagranicznych
ceny przy końcu tygodnia nieco się wzmożyły, szczególnie dla
lepszych gatunków, pszenica pstra i czerwona pozostała w za-
miedaniu. Sprzedano do wczoraj 2,800 ton. Żyto drożej płacono
obrot 250 ton.

Płacono za 1000 kilo przy wadze hol.

Pszenicy białej	126-134	fat.	184-189
wysoko-pstręj	130-136	"	186-193
jasno pstręj	130-138	"	183-185
pstręj	128-130	"	177-180
czerwonej	133-134	"	177-178
jaręj	132-137	"	171-174
żyta	125-130	"	151-156
Jęczmienia	—	"	—
Owsa	—	"	152-162
Rzepiku	—	"	—
Grochu (pięknego)	—	"	—
Łubinu niebieskiego	—	"	—

Aleksander Makowski i Sp.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 8 czerwca.

Poznań, 8 czerwca. Urzędowe sprawozdanie
giełdowe. Walory: poznańskie 3 $\frac{1}{2}$ % list. zastawne — 2,
4% nowe listy zastawne 94.60 plac, listy rentowe 96.80 żąd.,

akcje banku prowinc. 99.50 ż., 5% oblig. prowinc. — 2, 5%
oblig. powiatowe 101.25 ż., 5% oblig. melior. Obry — żąd.,
4% oblig. powiat. 97.50 żąd., 4% oblig. miejskie II. emisji —
plac, 5% oblig. miejskie — plac, pruskie 3 $\frac{1}{2}$ % oblig. dług.
państw. 91.50 ż., 4% pow. państw. — 2, 4% konsol. pożyczka
państw. 106.— ż., 3 $\frac{1}{2}$ % pożycz. premiiowa 134.50 ż., 5% pożyczka
zwiaz. półn.-niem. — plac, pol. 5% listy zast. — pol. 4% listy likw.
71.40 ż., akcje zakład. Tow. kolei star.-pocz. — żąd., akcje
zakł. kolei górnoszl. lit. A. — żąd., akcje kolei maroch.-pocz.
22.75 ż., rosyjskie banknoty 381.75 ż., zagraniczne banknoty —
plac, akcje Tellusa — plac, akcje Kwikleki, Potoki i Sp. —
pl., akcje banku wach.-niemiec. 80.— żąd., akcje banku wach.
niem. produkt — plac.

Żyto: cena wypowiedzialna i regulacyjna 148.— w, na
czerwiec 146.—, czerw.-lipiec 148.—, — lipiec-sierpień
148.—, sierpień-wrzesień 142.— na jesień 149.—, wrzesień-paź-
dziernik 148.—.

Wypowiedziano 200 ctr.
Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 52.— mar.,
na czerwiec 52.10-51.90, lipiec 52.40, sierpień 53.30.—, wrze-
sień 53.10.—, październik 52.60.—, listopad 50.60.

Wypowiedziano 30,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) — m.

Poznań, 8 czerwca. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: pogodny.

Żyto: stale.

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano — otr. —
czerwiec 146.—, czerw.-lipiec 148.—, lipiec-sierpień 143.—
sierpień-wrzesień 143.—, wrzesień-październik 143 pl.

Okowita: słabo. Cena wypowiedz. — Wypowiedz. —
litrów, czerw.-lipiec 52.51-90, lipiec 52.40-52.20, sierpień 53.— wrze-
sień 53.60, październik 52.50, listopad —

Okowita w miejscu (bez beczki) — żąd.

(W) Poznań, 8 czerwca. Ceny maki. Pszenka nr. 3 i 1
15-16.50 M, rżana nr. 0 i 1 11-11.50 M, pr 50 kilo.

Giełda bydgoska, 7 czerwca.

Pszenica: 165-180 m.
Żyto nowe 142-150 m.
Jęczmień: 140-148 m.
Owies: 160-170 m.
Rzepak — m. wazystko per 1000 kilo wedle ga-
tunku i wagi efektywnej.
Okowita: 50.75 M per 100 litrów a 100 %.

Ceny targowe

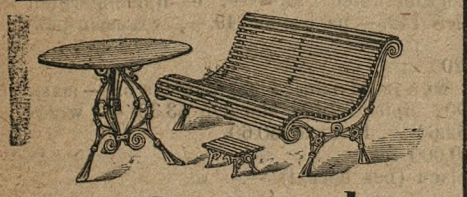
w mieście Bydgoszczy w dniu 5 czerw. 1875.

85	tunt. pszenicy	7	20	—	7	50
80	" żyta	6	30	—	6	50
70	" jęczmienia	5	50	—	6	—
50	" owsa	4	20	—	4	60
90	" grochu	9	—	—	9	50
100	" kartofli	2	—	—	2	20
100	" siana	4	—	—	5	—
1200	" słomy	36	—	—	39	—
1	" masła	—	90	—	1	—
1	medel jaj	—	60	—	—	—

Giełda berlińska, 7 czerwca.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 168-200 marek wedle
gat. 1. posł. 461.

Odczyty p. Nowiny
we wtorek, czwartek i sobotę na sali
bazarowej.
(2991)
Bilety u pp. Zupańskiego, Leit-
gebra, Calliera i w Bazarze po
15 sbr. — na trzy odczyty po 1 ta-
larze. Dla pensjonarzy po pół ceny.



Krzesła ogrodowe
ławki ogrodowe
stoły ogrodowe
jako też
szafy do lodu
poleca pod gwarancją
S. J. Auerbach
Rysunki przesyłają się
na żądanie.

W skutek wielokrotnie objawionych
życzeń, postanowiliśmy, **jeśli się**
dostateczna liczba kandy-
datów zgłosiła, dołączyć do szko-
ły Panien, będącej pod moim kierun-
kiem, **od św. Michała r. b. klasę**
najwyższą, czyli selektę, w
którejby się uczeniły do złożenia
państwowego egzaminu na nau-
czycielki przygotować mogły.
Zgłoszenia (do 1 września r. b.) przy-
muje panna **A. Danysz** (Półwiejska
ulica Nr. 2) i niżej podpisany (Strze-
lecka ulica Nr. 2).
(2913)
Poznań, 24 maja 1875.

Prof. Dr. Marcelli Motty.
Staraniem Michała Grubeckiego w
Warszawie wychodzą nowe przekłady
Romansów Historycznych
Waltera Skotta
w seryach rocznych 24 tomowych.
Serya pierwsza zawiera

Kwentyn Durward, Rob
Roy, Hetman z Chester,
Lucya z Lamermoor, Ry-
sard Lwie Serce, Czar-
ny Karzel i Klasztor.
Przedpłata na powyższe dzieła wy-
nosi 15 marek w przysyłce 18 mkr.
Administracja **Dziennika Po-**
znanskiego postarawszy się o zni-
żenie tej ceny prenumeracyjnej na **12**
marek w miejscu i 15 mar-
ków w przysyłce dla **abonentów**
Dzennika Poznańskiego, o-
świadcza gotowość swoją do zbierania
rzeczonych przedpłaty i do rozsyłania
nadsyłających poszytów.

Antykwarenia
E. Calliera, Poznań,
Wilhelmowska ulica 18
poszukuje:
pojedynczych poszytów
Przeglądu Poznańskiego
zwłaszcza z lat 1852, 1854, 1855
1862 i 1865;
wszystkiego co wyszło drukiem o cu-
dach, posągach i cudo-
wnych obrazach **N. Mari**
Panny w Polsce;
wszystkiego co wyszło drukiem o kró-
lu **Janie III Sobieskim** w
jakimkolwiek języku;

Gotowe paletoty i ubiory od 10 tal.
czapki i bielizna poleca
(2803)
J. Urbankiewicz
Wilhelmowski plac 4. I piętro.

Egzamin wolontaryu-
SZÓW. Pensja. Berlińska ulica 23.
naprzeciw kościoła Ś. Pawła.
Poznań. (2897)
Dr. Theile.

Kapelusze
z piłsi, słomy
i materyi, elegancie i lekkie,
jedwab. kapelusze cylindrowe,
tylko 4 łoty **ważące**, fasonu
1875 r., jako też **szlupse,** **la-**
ski, rękawiczki, płócienne
kolnierzyki i sztułpy,
guziczki do mankietek
i półkoszuleczki. (3050)

parasole i parasolki
dla dam i panów,
największy wybór przyborów
do podróży i towarów
skórzanych każdego rodzaju
po cenach wszechstronnie za ta-
nie uznanych w handlu towa-
rów galanteryjnych
S. Neumann'a
Wilhelmowski plac, Hôtel du Nord.

Pończuchy, szkarpetki, rękawiczki
latowe, krawaty męskie, maszynowe nici,
jedwab, rozmaite bawełny itd. poleca naj-
taniej
J. Pawłowska
Wrocławska ulica Nr. 6. (3144)

GOTOWE PŁACHTY
DO RZĘPIU I DO ŻNIW
w wyborowych gatunkach poleca jak-
najtaniej
(3056)
S. Kantorowicz
68 Rynek 68.
Erlangskie i wiedeńskie
piwo
codziennie świeże z beczki polecają
(3137)
J. P. Beely & Co.

Artykuły
dla stolarstwa budowlanego
futra do drzwi listwy, żio-
bione, sztaby do żaluzji,
listwy itd. heblowane i szpuntowe.
deski do podłóg dostawiamy jak
najtaniej. W Szczecinie przyjmują
handlarze towarów żelaznych panowie
Trompeter & Geck zamówienia
tamże jako też u nas są do przejrzenia
i na życzenie do nabycia rysunki i
cenniki. (3142) (H1638a)

Fricke & Radloff
tartak parowy i fabryka robót
z drzewa.
Grabow a/O.

Co tylko wyszło moim nakładem:
Die Epilepsie.
Fallsucht, Brust-u. Magen-Kräm-
pfe und deren Heilung
durch das
Auxilium Orientis
von
(3078)
Sylvius Boas,
Berlin SW., Friedrichstrasse 22.

Wszystcy, którzy interesują się dla ule-
czenia epilepsji, niechaj nie omieszka-
ją nabyć jak najspieszniej tej broszury.
Za przesłaniem jednej marki w
markach pocztowych wprost odemnie do
nabycia.

C. Preiss
Poznań, Wrocławska ulica 2 poleca:
obciążki do totowania i znaczenia owiec, troka-
ry, puszczadła, noże do kopyt, zawłoki igły
do szepienia kółka dla buhajów, obciążki
dla buhajów, żelaza do wypalania, nożyce
do koni lub bydła, nożyce do kopyt, sikawki
do enemu dla koni itd. puzderka z apa-
ratami do trepanowania, z trokami dla o-
wiec na kołowrot chorujących, puzderka z
weterynaryskimi instrumentami, młotki dla
leśników itd. (3145)
Cenniki agronomiczne i weter-
naryskie instrumentów przysłałam franco.
Z brunońskiej pożyczki premio-
wy w seryi już wylosowanej,
ciągnięcie wygranych dnia
30 czerwca
wygrane 48000, 15000, 7200, 3000 itd.
najmniejsza w każdym razie **60**
Mr. bez potrącenia
mamy do zbycia następujące części (2898)
za 25 13 7 4 2 tal.
Handel papierów państwowych
Max Meyer, — Berlin.

Handel szkła szybowego
szklarnia i fabryka ram
M. Nowickiego & Grünastla
Poznań Jezuicka ul. Nr. 5.
poleca: szkło szybowe we wszelkich gatunkach. Rany do obrabów, zwierciadła
i fotografie. Listwy i rozety do ramek. Obrazy na płótnie i na papierze. Lichce żelazne
Obrazy Małki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i białej. Lichce żelazne
całe złoczone, baldachy, chorągwie, kiere, krzyże otartejki do noszenia, lary
na Bożenki, emantarze. Nadto oprawa obrazów i podbijanie ich w szkiełkach
robot szklarskich, pozłoty i srebrzystych.

Okna do stajen
i dachów
z lanego żelaza wedle każdego zlece-
nia jako też konstrukcje żelazne do
nowych budowli jako to filary, dźwigacze
itd. z fabryki swojej w Dracku pod
Krzyżem; dalej przedmioty do budowli
z lanego żelaza jak np. konsole, ko-
lunny itd. poleca
S. J. Auerbach,
Poznań.
Rysunki gotowych modeli prze-
syłają się na żądanie.

W Warszawie dnia 19/31 miesiąca maja 1875 roku.
Dyrekcya Główna
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Obwieszczenie.

Zawiadamia właścicieli listów zastawnych, iż poczynając od dnia 3/15
czerwca 1875 roku dołączać będzie do listów zastawnych 3-go okresu tak
seryi 1-jej jako też i seryi 2-jej do biura jej w Warszawie dostarczonych,
kupony ostatniej zmiany przysposobione na przeciąg czasu od włącznie 2-go
półrocza 1875 r. do włącznie 1-go półrocza 1881 roku.
Z listami 3-go okresu zgłaszać się należy do Wydziału sprawdzania
Dyrekcji Główniej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie albo
nadesłać takowe przy korespondencji za pośrednictwem poczty pod adre-
sem Dyrekcji Główniej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.
Przy listach zastawnych winna się znajdować deklaracja, datowana i
podpisana własnoręcznie przez posiadacza listów zastawnych, z wyszczegół-
nieniem w kolejnym porządku liter i numerów, jakimi listy zastawne są o-
patrzone; drukowane wzory deklaracji udzielane będą bezpłatnie we wszyst-
kich Dyrekcjach Towarzystwa każdemu zgłaszającemu się posiadaczowi listów
zastawnych. —

Przyjmowanie listów zastawnych z deklaracjami od zgłaszających się
osobnie okazicieli odbywać się będzie codziennie, (wyjąwszy dnia ponie-
działkowego i dni świątecznych) w godzinach od 10 do 1 w południe. —
Na złożone listy zastawne wydany będzie rewers, wystawiony na imię
osoby na deklaracji podpisanej; — po upływie dni pięciu, nie licząc w ten
dni poniedziałkowych i świątecznych, właściciel rewersu zgłosić się winien
z takowym do Dyrekcji Główniej po odbiór listów zastawnych z dołączonymi
już arkuszami kuponów; — listy zastawne niodebrane w ciągu dni najdalej 30 po
dacie rewersu przeniesione będą do depozytu zachowawczego Dyrekcji
Główniej na koszt właściciela rewersu, podług przepisów o depozytach za-
chowawczych.

Nadsyłający pocztą listy zastawne powinni na wykazie przesyłających
się listów zastawnych wypisać dokładny adres miejsca, do którego listy za-
stawne zwrócone być mają. —
Listy zastawne nadesłane za pośrednictwem poczty, tą samą drogą
zwracane będą interesantom wraz z dołączonymi kuponami; zaś opłata pocztowa
za przesyłkę z asekuracją pokrytą zostanie z wartości kuponu grudnia-
wego 1875 r., który tym celem Dyrekcya Główna zrealizuje, a resztę wa-
luty kuponu do przysyłki listów zastawnych dołączy. —
Prezes rzeczywisty radca stanu baron **Mengden.**
P. o. pisarza **Nowosielski.**

Niniejszem donoszę szanownym moim Odbiorcom jak i łaskawej Pu-
bliczności, iż z dniem 8 czerwca otworzyłem (3135)

Magazyn obuwia dla panów,
modnego i eleganckiego,
na wysoką skalę przy Berlińskiej ulicy Nr. 32 obok teatru polskiego.
Polecając me przedsiębiorstwo łaskawej życzliwości zapewniam, iż długo-
letnia praktyka w tej sztuce, podaje mi możność zadośćuczynienia wszelkim
wymaganiom.
Jan Kryger.

Mamy zaszczyt donieść, iż oczekiwany transport kolorowych i białych
koszul francuskich otrzymaliśmy i takowe w cenie 2 2/3 tal. za sztukę. Szan-
ownej Publiczności uprzejmie polecamy.
Zarazem pozwalamy sobie zwrócić uwagę na nasz wielki wybór naj-
nowszych kapeluszy wiosennych i letnich jako to:
Piłsińowe: Don Alfons w cenie 2 2/3 tal. za sztukę.
Don Carlos „ 2 2/3 „ „
Best London „ 2 1/3 „ „
Słomkowe: Panama „ 3 1/2 „ „
Ryżowe w cenie od 1 1/2 do 2 tal. za sztukę.
Łyczkowe „ 10 sgr. do 20 sgr. za szt.

Au & Bieliński
(876) Wilhelmowska ul. 13 (obok król. banku).

Naukowa opinia o wynalezionym przez pana Sylwiusza Boas
środku przeciw epilepsji i szaleństwu, nazwanym
Auxilium Orientis.

Świetne rezultaty, jakie wedle świadectwa naukowych powag i
wielkiej liczby cierpiących osiągnięto po użyciu tego środka, spowo-
dowały mnie w skutek zawiązania do podania tego wyrobu dokła-
dnemu naukowemu rozbirowi. Na podstawie tego rozbirowi zdaje
taką opinią, że środek ten nie zawiera materyi zdrowiu
szkodliwych owszem bardzo skuteczne, które w przypad-
kach kurczowych i epileptycznych oraz szaleństwie,
spowodowanych albo dziedzicznym zawiązkiem lub osłabieniem syste-
mu nerwowego, robakami, gastrycznymi przypadłościami itd., dotąd
nadmierzająco okazały się skutecznymi i już przez najsta-
wniejszych bywały używane lekarzy, tak że uważany być może
za **Specificum antiepilepticum.** (3077)

Powinnością przeto jest każdego, któremu dobro bliźnich jego
leży na sercu, aby wedle sił swoich przyczyniał się do rozpo-
wszechnienia tego tak szacownego środka.
Berlin w marcu 1875.
(L. S.)
Dr. Jan Müller,
F. W. radca medycyny.

Mam zaszczyt polecić niniejszem większym gospodarzom, przy
nadsyłającej porze, znane powszechnie z dobroci swój

8-konne lokomobile
własnego wyrobu wraz z odpowiednimi oryginalnymi angielskimi
parowymi młockarniami Rustona, Proctor & Co., lub też bez nich.
Jednocześnie pozwalam sobie zwrócić uwagę interesowanej Pu-
bliczności, że podobnie jak lat poprzednich urzędzona będzie na
podwórzu mej fabryki, przez czas jarmarku wspaniałego, (3069)

WYSTAWA
wyrabianych
w tej fabryce narzędzi i maszyn rolniczych.
H. Cegielski
fabryka maszyn i narzędzi rolniczych
w Poznaniu.

Kapiele żolowe Königsdorff-Jastrzęb
na Górnym Szlasku.
Sezon rozpoczął się dnia 16 maja r. b.
Źródło wody z solą kuchenną zawierającą jod i brom.
Kapiele w wannach i kąpiel żolowe parowe, serwatka. (2788)
Lekarz kapiełny **dr. Faupel.**
W zamianiu pomieszczeń, skoncentrowanych żołów i żołów do picia pośredniczy
inspekcya kapiełna.
Podróż na Rybniki lub Bogumin (Oderberg) — Petrowitz

Tapety i rolisy
Zakład litograficz.
Regestra gospod.
Allenide Christoffa
poleca po najniższych cenach; handel
materyałami piśmiennymi i
galanteryi (2874)
Antoniego Rose.
Próby tapet fr.

NEWRALGIE wszelkie **cierpie-**
nia nerwowe, każdej chwili usła-
pują po użyciu pigu-
łek **anti-newralgij-**
nych **dra CRONIER.** Skład w Paryżu w
apteczce p. **Levasseur,** rue de la Monnaie 23,
w Poznaniu w apteczce **dra Mankiewicz-**
eza, w Warszawie w składzie towarów
aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** (9)

ESENCYA
z Salsaparyli Colbert.
Jeden z najdawniejszych i najskuteczniej-
szych środków roślinnych, krew czyszczących
w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych)
zanieczyszczenia krwi i wyrzutach na ciele.
Metoda użycia w polskim języku. Dostać no-
żną w Paryżu w apteczce p. Colbert w passa-
żu Colbert, Nr. 7 et 8. — W Poznaniu
w apteczce **dra Mankiewicz.** (31)

Sirop du
Dr. FORGET używa się z niez-
wydym skutkiem
przeciw **kożłom**
nerwowym,
katarom, bezsenności i wszel-
kim cierpieniom płciowym
Zadawania i lekarzy i chorych. Łyczeczka
od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vi-
vienne 36, w apteczce **dra Chablie;** w Po-
znaniu w apteczce **p. Dr. Man-**
kiewicz. (27)

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
pigułek roślinnych
Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich
i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkim
powodzeniem, ponieważ składają się wyła-
cznie z roślin, nie sprawiają żręczenia ani ko-
leki i mogą się używać jako środek orzeźwia-
jący, oczyszczający krew lub sprawujący prze-
czyszczenie. Metoda użycia w polskim języku.
Wymagane należy, aby pigułki **Cauvaina** znaj-
dowały się w pudełeczkach kartonowych wło-
żonych w pudełka blaszane i aby na każdej
pigułce znajdował się napis **Cauvin**, w Pa-
ryżu na Bulwarze Sebastopolskim 55.
Dostać można w Poznaniu w apteczce **dra**
Mankiewicz; we Lwowie w apteczce p. **Karła**
Mikolajczyka i Z. Ruckera; w Krakowie w
apteczkach pp. **Józefa Trauczyńskiego i W. Re-**
dyka; w Brodach w apteczce p. **Kullak i u**
p. Franzosa. (24)

S. J.
Auerbach
Posen.

Wagi decymalne
Wagi domowe i handlowe
łańcuchy, zgrzebla i szczo-
tki do koni poleca
S. J. Auerbach,
Poznań.

Kapitały (1795)
są do wypożyczenia na dobra ryckie bez-
pośrednio po Ziemstwie kredytowym i na
domy tujejsze w bezpiecznym miejscu przez
Gersona Jareckiego,
Magazynowa ulica 15 w Poznaniu.

1 1/2 miliona
cegieł z gliny I i II klasy jest w prze-
cięciu po 10 tal. z cegielni w Starolece
w całości lub w partych do sprzeda-
nia. Bliższe szczegóły u **Ludwika**
Manheimera, zarządcy masy kon-
kursowej Bniński, Chłapowski i Pa-
ter & Comp. (3141) P.

Tegoroczne wydzierżawienie

trawy
na łąkach **obrzeńskich** dominial-
nych czerwonojęzycznych odbędzie się
dnia 18 czerwca r. b. o godzinie
10tej z rana przez licytację. (3115)

Dominium.
Wśród d. 30 czerwca
sprzedawać się będzie z powodu od-
dania dzierżawy w **Brzeszynie** pod
Dolskiem przez publiczną licytację
od godziny 9 z rana wszelki

inwentarz
żywy i martwy.
Między innymi: 1 ogier 3-letni 5/4-
p. Windfallu, kompletna młockarnia 4-
konna, sieczkarnia i śrótkownik z ma-
neżem i urządzeniem na pasie. (3134)
Dn. 21 czerwca
(2834) o godzinie 10 z rana
sprzedawać będą w **Koma-**
rzycach z folwarku Jerzyc
żywy i martwy
inwentarz.

Pokój meblowany
(2971) natychmiast do wynajęcia
na **św. Wojciechu Nr. 1.**
Szczegóło w eksped. Dzien. Poznańskiego.
Fortepian
używany jest za 30 tal. natychmiast do sprze-
dania **Stary Rynek Nr. 53, 11 piętro.** (3138)

1800 tal.
po-zukuje się na pierwszą hipotekę na
dom z ogrodem tutaj w Poznaniu. Bli-
szych wiadomości udzieli Eksp. Dzien.
Poznańskiego pod Nr. 3125.

2 miliony Marek
po 6% ma na hipotekę
do wypożyczenia
Nathan L. Neufeld
Poznań, Wodna ulica 21.
(3122)

Dla kupujących dobre
Wielki wybór korzystnie położony
dóbr w W. Księstwie Poznańskim
każdej żądanej wielkości wskaze-
cenie odpowiedniej wartości do naby-
cia
Gerson Jarecki
Magazynowa ulica 15 w Poznaniu

Dzierżawa.
Folwark **Durowo** 1/4 mili
Wągrowca położony 600 morgów ob-
mający, jest od 1 lipca r. b. na 12
do wydzierżawienia bez inwentar-
zimowy i latowy zasiew kompletny
reszcie warunków dowiedzieć się mo-
żna na miejscu. (3109)

Pod korzystnymi warunkami jest
nabyć
majątek ziemski

w Król. Pols. mil 8 1/2 od Warszawy
samą szosą położony, mający rozleg-
ści wólk 24 morgów 10 miar no-
polskiej, w glebie dobrej i urodzaj-
w 1/3 części pszennej, z łąkami i las-
budowlami bardzo dobrze przewa-
murowanymi, dachówka krytymi, in-
szkaniem czyli dworem wygod-
i ogrodem owocowym. — Bliższe
formacji udzieli Ekspedycja Dzien.
ka na listy frankowane pod Nr. 313

Szwaczek biegły
w szyciu koszul wierzchnich poszukuje
(3138) **F. W. Mew**
Rynek 56.

Poszukuje się
spólnika
do dzierżawy jednego z pierwszo-
dnych hoteli poznańskich z **kapita-**
łem 4000 tal. Bliższe szczegóły
poda Adm. Dz. Pozn. pod Nr. 313

Pomocnika
do handlu korzeni i cygar potrze-
zaraz
A. Merda
Kępno.

Administrator
narodowości niemieckiej, w wieku
dnim, mający 23letnią praktykę g-
posiadający dokładną wiadomość
budwoli języków krajowych, żon-
poszukuje większego zarządu od-
Jana lub później najchętniej w W.
Poznańskim. (311)

O łaskawo oferty uprasza się
adresem **R. Duszniki.**
3ch młodszych technik
obeznanych z konstrukcją machi-
nów, a różniczo-przemysłowy
szczegółowości może zaraz być
jetych do jednej z fabryk w Wars-
Tamtę potrzebną jest zdolny
majster formierski
Reflektujący zechcą nadesłać do
dakey **Gazety Handlowej**
Warszawie pod literami A. A. o-
zycja, kopie świadectw oraz ozna-
swe żądania. (H21)

Dom **Siemianice** pod
patowem potrzebuje od 1
lipca (310)

pisarza
obeznanego z rolnictwem
prowadzeniem rejestrów.

Pisarze
i
gospodyn
pożądane. — Zgłosić się w czasie
nianego jarmarku do porty
Hotelu francuskiego.

Dom **Bzowo** pod Czarnkowem po-
je od 1 lipca r. b.
pisarza gospodarz
Przedstawienie osobiste jest potrzebne.

Służący
kawaler, strzelec, wolny od
ska, znajduje miejsce od św. Jan-
w **Rossoszy** pod Ołobokiem
Świadectwa i rekomendacje prze-
żyć mogą. (311)